

Sygn. akt **II AKa 149/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Mania (spr.)
Sędziowie:	SA Andrzej Olszewski SA Andrzej Wiśniewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Brocka

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Christophera Świerka

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2015 r. sprawy

K. C. i R. S. (1)

oskarżonych z art. 158 § 3 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. akt III K 8/15

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T. 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Andrzej Wiśniewski Andrzej Mania Andrzej Olszewski

Sygn. akt **II AKa 149/15**

UZASADNIENIE

R. S. (1) i K. C. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 17 maja 2014 r. w P. na ulicy (...), na terenie miejscowego targowiska, działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu W. W. (1) w ten sposób, że bili rękami i kopali pokrzywdzonego po głowie i całym ciele, czym spowodowali u niego rozległe obrażenia ośrodkowego układu nerwowego połączone ze złamaniem kości czaszki,

rozległe złamanie żeber po stronie lewej od V do X, sińce oka lewego i prawego, które to obrażenia skutkowały zgonem W. W. (1) w dniu 20 maja 2014 r. w szpitalu w S.,

tj. o czyn z art. 158 § 3 k.k.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. akt III K 8/15:

1. uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanego im czynu i za ten czyn, na podstawie art. 158 § 3 k.k. wymierzył R. S. (1) karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności, zaś K. C. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył R. S. (1) okres tymczasowego aresztowania od 2 października 2014 r. do 18 grudnia 2014 r., zaś K. C. od 2 października 2014 r. do 1 grudnia 2014 r.;

3. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić R. S. (1) bluzę męską z kapturem koloru białego, zaś płytę z nagraniem z monitoringu pozostawić w kopercie stanowiącej kartę 43 akt;

4. na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust. 1 pkt 5, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 z 2002 roku poz. 1348 z późn. zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T.

i A. W. kwoty po 1.033,20 zł (tysiąc trzydzieści trzy złote

i dwadzieścia groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną R. S. (1) i K. C. z urzędu;

5. zwolnił oskarżonych z ponoszenia kosztów sądowych i uiszczenia opłat.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych.

Obrońca R. S. (1) zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, że oskarżony R. S. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu, wobec braku jakichkolwiek dowodów wskazujących na R. S. (1) jako sprawcę zarzucanego mu czynu,

2. rażąco niewspółmierność reakcji karnej poprzez wymierzenie oskarżonemu R. S. (1) kary 6 lat pozbawienia wolności, choć okoliczności sprawy przemawiały za wymierzeniem tego środka karnego w mniejszej wysokości.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego, albo uchylene wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej K. C. zarzucił wyrokowi:

1. rażąco obrazę przepisu postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, naruszenie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez:

a) danie bezkrytycznej wyjaśnieniom oskarżonego R. S. (1) złożonym w na etapie postępowania przygotowawczego w zakresie opisanego przez niego przebiegu inkryminowanego zdarzenia, podczas gdy oskarżony nie był konsekwentny w opisywaniu zdarzenia z dnia 17 maja 2014 roku i ostatecznie w postępowaniu sądowym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz wyjaśnił odmiennie, a nadto przedstawiona przez niego wersja zdarzenia nie koresponduje z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżoną K. C., która wskazywała, że R. S. (1) miał motyw, aby ją pomawiać,

b) nie danie wiary wyjaśnieniom oskarżonej K. C. pomimo tego, że ich treść od początku była konsekwentna i logiczna, zaś w oparciu o pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy nie sposób odmówić im wiarygodności,

c) przyjęcie, wyłącznie w oparciu o dowód z pomówienia współoskarżonego, który stanowił jedyny dowód w sprawie przeciwko oskarżonej K. C., że oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu, pomimo że istnienie wyłącznie jednego dowodu, z pomówienia, jako nieweryfikowalnego nie pozwala na uznanie winy oskarżonej w oparciu o jego treść,

a nadto, z najdalej posuniętej ostrożności obrończej,

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonej K. C. kary w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, podczas gdy jej udział w inkryminowanym zdarzeniu był marginalny, a kara w dolnej granicy ustawowego zagrożenia spełni cele sprawiedliwościowe, wychowawcze i zapobiegawcze.

Mając na uwadze wskazane wyżej uchybienia, skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu, ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o:

3. zmianę zaskarżonego orzeczenia i wymierzenie oskarżonej kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie wywiedzione apelacje są bezzasadne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie. Z uwagi na ich łączność przedmiotową zostały one omówione łącznie. W odpowiedzi na nie stwierdzić zaś należy, że sąd I instancji kierując się nakazem – wynikającym z art. 2 § 2 k.p.k. – dążenia do prawdy, prawidłowo i w sposób wyczerpujący, na ile było to oczywiście możliwe, zgromadził i ujawnił w sprawie materiał dowodowy. Zadośćuczynił tym samym wymogom art. 410 k.p.k. Uzasadnienie wyroku – odpowiadające dyspozycji art. 424 k.p.k. – pozwala zaś bezspornie na pełną kontrolę procesu myślowego, który przebiegał w czasie narady, a który doprowadził sąd orzekający do wniosku o sprawstwie i winie obojga oskarżonych. Jego treść, w konfrontacji z materiałem dowodowym, nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że rozumowanie sądu jest alogiczne, czy też sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a w konsekwencji, że przyjęte ustalenia są wadliwe. Istota problemu w sprawie sprowadzała się praktycznie jedynie do oceny z jednej strony wyjaśnień oskarżonego R. S. (1), złożonych w postępowaniu przygotowawczym i w których to tenże przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyczerpujące wyjaśnienia, z drugiej zaś do oceny jego wyjaśnień z rozprawy, w toku której z kolei zaprzeczył on swemu udziałowi w pobiciu W. W. (1). W takiej zaś sytuacji sąd orzekający zobligowany był do dokonania ustaleń faktycznych w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów. Z tej właśnie zasady jedynie skorzystał przydając przymiot wiarygodności wyjaśnieniom R. S. (1) złożonym w postępowaniu przygotowawczym, w tym przed Sądem w toku posiedzenia aresztowego, a także w toku konfrontacji z K. C., w których to obciążał on nie tylko K. C., ale przede wszystkim siebie. Racjonalizm postąpienia sądu orzekającego – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nie budzi żadnych zastrzeżeń. Wyjaśnienia oskarżonego R. S. (1) z postępowania przygotowawczego nie mają bowiem w sprawie żadnej innej rozsądnej alternatywy. Oskarżony R. S. (1), jak słusznie zauważa to sąd I instancji na stronie 8 uzasadnienia wyroku, nie miał przy tym żadnych powodów, aby kłamliwie pomówić K. C. o przestępstwo, którego ona nie popełniła. Tego rodzaju okoliczności Sąd Apelacyjny także nie znajduje. Niedorzecznymi zaś jawią się jego wyjaśnienia z rozprawy jakoby jego przyznanie się w postępowaniu przygotowawczym zostało na nim wymuszone przez Policję, przede wszystkim dlatego, że fakt jego udziału w śmiertelnym pobiciu W. W. (1) znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach współoskarżonej. K. C. nie przyznała się wprawdzie do popełnienia zarzucanego jej czynu, niemniej jednak jako sprawcę pobicia pokrzywdzonego wskazywała i to konsekwentnie właśnie oskarżonego R. S. (1). Oczekiwanie oskarżonego uniewinnienia go z braku dowodów ma zatem w sprawie charakter li tylko życzeniowy. Nie można tu też pominąć i tego, że wyjaśnienia oskarżonego R. S. (1) znajdują także wsparcie w zapisie z kamery monitoringowej umieszczonej na budynku banku

w P., choć z uwagi na odległość (ok. 150 metrów), jak słusznie zauważa sąd I instancji na stronie 11 uzasadnienia wyroku, nagranie jest niewyraźne i przedstawia tylko kontury jego uczestników, niemniej pozwoliło ono Policji na wytypowanie, jakże prawidłowo i zasadnie, jako sprawcy właśnie oskarżonego. Wiarygodność zaprzeczeń oskarżonego R. S. (1) z rozprawy jest zatem żadna. Podobnie zaprzeczeń samej K. C.. Jej wyjaśnienia sąd I instancji omawia na stronie 9 uzasadnienia wyroku. Wyjaśnienia te są być może, jak twierdzi jej obrońca, konsekwentne i logiczne, problem w tym, że w realiach dowodowych sprawy brzmią po prostu niewiarygodnie. Niedorzecznym bowiem jawi się argument jej obrońcy, że oskarżony R. S. (1) „mści się na niej, gdyż w przeszłości nie chciała stworzyć z nim związku”. Nie ma w tym bezspornie żadnej życiowej logiki, zwłaszcza, że oskarżona w przeszłości była już dwukrotnie karana sędownie (k. 405-06). Kwalifikacje zaś prawne czynów jej przypisanych są tu wysoce znamienne. Oskarżona karana była bowiem za znieważenie funkcjonariusza publicznego (art. 226 k.k.), a także za bezprawne wywieranie wpływu na jego czynności (art. 224 k.k.). Skazania te utwierdzają zatem bezspornie w wiarygodności twierdzeń R. S. (1) z postępowania przygotowawczego co do jej udziału w pobiciu W. W. (1). Przyjęcie na sprawę punktu widzenia zaprezentowanego w szczególności w apelacji obrońcy oskarżonej jest nie do przyjęcia także i dlatego, że sprowadzałoby sądową ocenę dowodów do absurdu, a tego zaaprobować nie sposób. Wszak krytycznego dnia oboje oskarżeni byli jednak razem. Nie można tu też zapominać i tego, że oboje oskarżeni w czasie inkryminowanego zdarzenia byli pod wpływem alkoholu. Nie trzeba zaś nikogo przekonywać, że spożycie alkoholu w znacznej dawce zazwyczaj wyolbrzymia pobudki błahe, rozluźnia hamulce moralne, zwiększa zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwo. W poprawności poczynionych ocen utwierdzają zatem niewątpliwie także zasady doświadczenia życiowego. Z nich to zaś wynika, jak słusznie zauważa sąd I instancji na stronie 8 uzasadnienia wyroku, iż osoby prowadzące taki styl życia jak R. S. (1), a także K. C. potrafią reagować agresją z bardzo błahego powodu. Widząc zatem furję R. S. (1), K. C. po prostu i z własnej inicjatywy przyłączyła się do jego ataku na W. W. (1). Zadawała mu zarówno ciosy pięściami po twarzy, jak i kopnięcia w różne części ciała. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje zatem ocenę wyjaśnień obojga oskarżonych, zaprezentowaną na stronach 8-9 uzasadnienia wyroku. W konsekwencji zaś tego wyraża stanowisko, że ocena dowodów zgromadzonych w sprawie i przyjęte w oparciu o nie ustalenia faktyczne jako mające oparcie w materiale dowodowym sprawy, zgodne zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, korzystają w pełni z ochrony przewidzianej art. 7 k.p.k. i jako takie nie mogą być zasadnie zakwestionowane. Czyni to podniesiony w apelacji obrońcy K. C. zarzut obrazy tego przepisu, zaś podniesiony w apelacji obrońcy R. S. (1) zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nietrafnym, a obie wywiedzione apelacje oczywiście chybnymi. Nie budzą bowiem żadnych zastrzeżeń kwalifikacja prawna czynu przypisanego obojgu oskarżonym. Sąd I instancji omawia ją miarodajnie i kompetentnie na stronach od 11 do 13 uzasadnienia wyroku.

Sąd Apelacyjny podzielił również wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności przedmiotowo-podmiotowe przypisanego oskarżonym czynu oraz wynikające z ich danych osobopoznawczych, rzeczowo wyspecyfikowane na stronach 4 i 5 oraz 13 i 14 uzasadnienia wyroku. W konsekwencji uznał, iż dolegliwości wymierzone oskarżonym: R. S. (1) w rozmiarze 6 lat pozbawienia wolności, zaś K. C. w rozmiarze 3 lat pozbawienia wolności są współmierne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego im czynu i nie przekraczają stopnia ich winy, a jako takie właściwie winny spełnić oczekiwania w zakresie społecznego oddziaływania kary i cele szczególnoprewencyjne. O rażącej surowości orzeczonych kar, wbrew stanowisku obu obrońców, nie może tu być zatem w ogóle mowy. Wszak to na skutek pobicia przez obojga oskarżonych W. W. (1) doznał rozległych obrażeń ośrodkowego układu nerwowego połączonych ze złamaniem kości czaszki, rozległych złamań żeber po stronie lewej od V do X oraz sińców oka lewego i prawego. To w związku z ich karygodnym zachowaniem się pozostaje też zgon W. W. (1) w dniu 20 maja 2014 r. w szpitalu w S.. W tych zaś realiach orzeczonych kar żadną miarą nie sposób uznać za kary rażąco niewspółmierne surowe. Znamienny pozostaje przy tym fakt, że jakkolwiek obaj obrońcy zgodnie podnoszą zarzuty orzeczenia do oskarżonych kar rażąco surowych to jednak już argumentacji wspierającej te zarzuty praktycznie nie artykułują. Zdaniem obrońcy R. S. (1) na korzyść oskarżonego winno być poczytane jego przyznanie się do winy bez którego organa ścigania z braku dowodów nie ustaliłyby sprawcy, a z czym niewątpliwie należy się zgodzić, niemniej jednak, jeśli się zważy, że przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności, sąd I instancji wymierzył zaś oskarżonemu karę 6 lat pozbawienia wolności, to oczywistym jest, że sąd meriti w maksymalnym stopniu uwzględnił na jego korzyść wszelkie możliwe okoliczności łągodzące,

w tym owe przyznanie się, problem jednak w tym, że była/jest to jedyna okoliczność przemawiająca na korzyść oskarżonego, wśród bowiem jego danych osobopoznawczych (osiem razy karany sądownie, opiniowany negatywnie) oraz po stronie czynu tego rodzaju pozytywne okoliczności, po prostu brak. Podobnie rzecz się w przypadku oskarżonej K. C. (dwukrotnie karana sądownie). Jeśli zważyć, że sąd I instancji wymierzył jej karę 3 lat pozbawienia wolności, to oczywistym jest, że na jej korzyść uwzględnił to, że jak twierdzi jej obrońca, jej rola w przestępstwie była mniejsza, że zadała ona pokrzywdzonemu „zaledwie kilka ciosów ręką” a jej udział był ponoć marginalny, choć w świetle wyjaśnień R. S. (1) ona również biła pięściami i kopała oskarżonego po całym ciele, chociaż nie była o to proszona i wszystko to bez jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia, bo za takie nie sposób uznać faktu, iż W. W. (1) odmówił oskarżonemu dania papierosa. Uczestnicy pobicia dokonanego wspólnie i w porozumieniu odpowiadają zaś za jego skutki niezależnie od tego, który z uczestników spowodował poszczególne obrażenia ciała pokrzywdzonego albo nawet ich nie spowodował, jeżeli są one następstwem dokonanego wspólnie przestępstwa, a z taką to sytuacją mamy niewątpliwie do czynienia w sprawie. Oskarżeni wzajemnie bowiem akceptowali swoje karygodne poczynania. Sylwetki oskarżonej, mimo jej zaledwie 28 lat życia także nie sposób określić mianem w czymkolwiek pozytywnej i zasługującej na społeczną aprobatę. Oczywiście przy tym pozostaje, co zresztą zauważa także sąd I instancji na stronie 13 uzasadnienia wyroku, że „rola R. S. (1) była niepoślednio większa”. W sprawie znalazło to niewątpliwie odbicie w zróżnicowanych wysokościach orzeczonych kar, w tym orzeczeniu do oskarżonej kary zdecydowanie łagodniejszej (1/2) niż w stosunku do drugiego z oskarżonych. Brak jest zatem jakichkolwiek powodów, aby orzeczone kary któremukolwiek z oskarżonym w najmniejszym choćby stopniu złagodzić, zwłaszcza że w kształcie orzeczonych kary te czynią niewątpliwie zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, podzielając zasadność wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 kwietnia 2015r., sygn. III K 8/15 i nie znajdując żadnych podstaw do uwzględnienia wywiedzionych apelacji – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. – zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O zwolnieniu oskarżonych: R. S. (1) i K. C. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. 1983 Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), natomiast o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej K. C. w postępowaniu odwoławczym zgodnie z § 2 ust. 3 i 14 ust. 2 pkt 5 oraz § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013, poz. 461 ze zm.).

Andrzej Wiśniewski Andrzej Mania Andrzej Olszewski